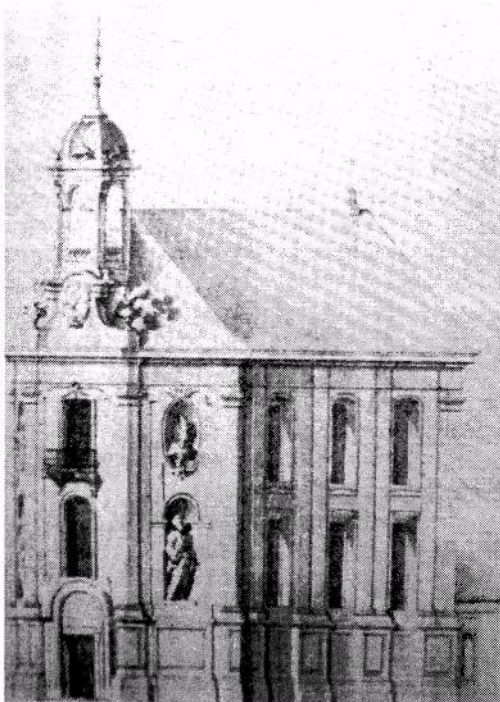


Andrzej Komajda

**Matka Boża Pocieszenia, „specjalistka od wyborów”,
zwana „ELEKCYJNA”**

z kościoła parafialnego Św. Stanisława BM na warszawskiej Woli.

Najstarsze wzmianki o kościele we wsi książęcej, Wielkiej Woli Warszawskiej, pochodzą z 1367r. i znajdują się w dokumencie papieża Urbana V. Kościół ten jest również wymieniony w dokumencie Jana XXII z 1412r, według którego była tutaj filia parafii św. Jana w Warszawie. Parafia ta była świadkiem wielu ważnych wydarzeń związanych z historią Polski i Warszawy.



Kościół św. Wawrzyńca, pierwotny kościół parafii św. Stanisława B. M.,
wygląd pierwotny, przed przebudowaniem w stylu klasycystycznym.

Podzieliła ona burzliwe dzieje i losy miasta i kraju. Podczas potopu szwedzkiego w 1655 r., kościół strawił pożar. Obraz Matki Bożej, który się w nim znajdował szczęśliwie ocalał. Po wojnie ze Szwedami odbudowano kościół z drewna. W roku 1695, dzięki staraniom ks. biskupa Mikołaja Popławskiego, wybudowano murowany kościół pw. Św. Wawrzyńca, dla parafii pod wezwaniem św. Stanisława Biskupa Męczennika, ufundowany przez królową Marysienkę, żonę Jana III Sobieskiego. Stąd też w niektórych dokumentach kościół występuje pod dwoma wezwaniami.

Wola (Wielka Wola) stała się znana w Rzeczypospolitej i na świecie w związku z odbywającymi się na pobliskich polach, wolnymi elekcjami królów polskich. W latach 1575 – 1764 (od Stefana Batorego, aż do Stanisława Poniatowskiego) , których pamiątką i świadkiem jest obraz Matki Bożej Pocieszenia, zwanej Elekcyjną. Choć datowany jest na ok. 1621r. to wedle tradycji już od wyboru Stefana Batorego towarzyszył szlachcie w wyborach władców podczas wolnych elekcji. Każdorazowo był on zabierany na elekcyjne pola i wystawiany w specjalnej kaplicy Prymasowskiej w tzw. *szopie senatorskiej*. Przed Nią, Matką Pocieszenia, Prymas „Inter rex” sprawował Msze św. i modlił się razem z senatorami o dobry wybór monarchy. Po wyborze króla obraz wracał do

kościół parafialny, który był w najbliższym sąsiedztwie pól elekcyjnych. Kustoszem i strażnikiem tej posiadającej bezcenną wartość historyczną i narodową pamiątki cza-sów szlacheckiej demokracji, był i jest każdorazowy proboszcz parafii św. Stanisława Biskupa Męczennika. I tam między elekcjami, odbierała należną cześć. Od czasu najazdu szwedzkiego (1655) Wola to zachodni bastion broniący Warszawę przed wrogami. Obrona przez Prusakami w czasie Insurekcji Kościuszkowskiej i Rosją (24.03. – 16.11.1794), po której nastąpił III rozbiór Polski, Wola szczególnie wsławiła się w czasie Powstania Listopadowego (29.11.1830 – 10.1831) bohaterską walką w Forcie 56 (obwałowania wokół kościoła przy dzisiejszej ul. Redutowej istniejące do dziś), gdzie poległ gen. Józef Longin Sowiński – legendarny obrońca Woli i Warszawy. Po upadku Powstania władze carskie wprowadziły upokarzające represje wobec Polaków. W wyniku tychże represji kościół św. Wawrzyńca i Stanisława odebrano Katolikom i zamieniono na prawosławną cerkiew dla żołnierzy rosyjskich. Po zabraniu kościoła obraz Matki Bożej został przeniesiony przez rodzinę Biernackich do ich prywatnej kaplicy, gdzie był przechowywany. Od roku 1834, przez blisko ćwierć wieku, parafia tułała się pozbawiona swojej świątyni. Msze św. odprawiane były w innych kościołach: m.in. u OO. Karmelitów na Lesznie, w Domu Zarobkowym Ks. Staszica – późniejszym szpitalu wolskim – oraz w prywatnej kaplicy rodziny Biernackich, przy ul. Wolskiej. W końcu, dzięki ofiarności właściciela dóbr na



Ołtarz Matki Bożej Elekcyjnej przed 1935r.

Czystem, Adama Michała hrabiego Biernackiego, na działce przy ul. Dworskiej (dziś Kasprzaka) rozpoczęto w roku 1859 budowę nowego kościoła parafialnego. Ówczesnym proboszczem, a zarazem pierwszym w nowym miejscu, został Ks. Leopold Rzczycki, kanonik honorowy warszawski. Po wybudowaniu kościoła obraz został na powrót przekazany jako dar z kaplicy pałacowej, przez córkę fundatora kościoła, Marię hr. Biernacką.

Od tego czasu Matka Boża jest czczona w tym święty wizerunku, w tutejszym kościele. Na fotografiach w parafialnej kronice można zobaczyć bardzo liczne wota przy tym obrazie, które zostały rozgrabione lub zniszczone w czasie wojny, kiedy to kościół był zamieniony na stajnię dla Niemców. Świadczą one niezbitnie o tym, że Matka Boża Elekcyjna odbierała należną i godną cześć, cieszyła się czcią i miłością wiernych, a Jej kult był żywy i owocny.

W okresie PRL historia i kult obrazu MB Elekcyjnej z wiadomych przyczyn nie były nagłaśniane. Nie czyniono tego z obawy przed zniszczeniem obrazu ze względu na ciężącą na Nim historyczną przeszłość. Do roku 1997 obraz pokrywała srebrzona XIX-wieczna „sukienka”. Kiedy z okazji 400-lecia stołeczności Warszawy odsłaniano obelisk upamiętniający historyczne miejsce elekcji królów polskich na wolskich polach, uroczystościom tym towarzyszyła również Matka Boża w Elekcyjnym wizerunku. Tak jak niegdyś brana była na elekcje, tak po przeszło 200 latach, znowu stanęła na elekcyjnych polach, jako jedyny świadek tamtych lat. Po uroczystościach w 1997 roku korzystając z okazji, że obraz został wyjęty z ołtarza, postanowiono poddać go konserwacji. Prace trwały blisko trzy lata. Prowadzone były w Pracowni Konserwacji Zabytków Zespołu Pałacowego w Wilanowie. W czasie prac renowacyjnych zdjęto „suknię”, kilka warstw farb i przemalowań i odsłonięto pierwotny, widoczny dzisiaj, przepiękny wizerunek Matki Bożej Pocieszenia. Przedstawia on Matkę Bożą w półpostaci, zwróconą ćwierćprofilem w stronę widza, z błogosławiącym Dzieciątkiem Jezus siedzącym na kolanach, które podtrzymuje lewą ręką i obejmuje prawą, opierając dłoń o kolanka Dzieciątka. Ubrana jest w czerwoną tunikę i błękitne maforium. Dzieciątko ubrane w różową tunikę (chiton) ze złotą lamówką pod szyją, wykonuje gest błogosławieństwa prawą ręką, trzyma w lewej ręce złożoną Ewangelię. Obraz emanuje łagodnością i pogodnym nastrojem. Matka Boża na tym obrazie ma twarz niezwykle pogodną, z lekkim półuśmiechem. Oczy Jej zwrócone są w nostalgicznej zadumie, jakby patrzyła w dal z wielkim zatroskaniem. Dzieciątko Jezus, z nieśmiałym uśmiechem, wskazując na Swoją Matkę, jakby chciało mówić nam: „Nie bójcie i nie martwcie się, Ona jest z wami!”. Wielką radością było dla nas wszystkich, kiedy po wielu latach obecności obrazu w naszej parafii, po konserwacji ukazała się odmieniona, inna, wspanialsza i piękniejsza twarz „naszej” Matki Bożej. Mogliśmy ujrzeć Ją po raz pierwszy podczas uroczystej intronizacji i instalacji po renowacji. Była to podniosła uroczystość. Przewodniczył jej Zmarły Józef Kardynał Glemp – ówczesny Prymas Polski – Inter Rex. Uczestniczyli w niej licznie zgromadzeni nasi parafianie, ale również przybyli wierni z Warszawy i okolic, dzięki nagłośnieniu w katolickich środkach przekazu. Ponieważ konserwatorzy zabytków po odnowieniu obrazu i zdjęciu z niego posrebrzanej „sukienki” zabronili ją ponownie nakładać na obraz, powstał zamysł, aby wykonać kopię naszego obrazu. Została ona przyozdobiona sukienką z oryginału i podczas uroczystości intronizacji poświęcona i przekazana na ręce ówczesnej Pani Marszałek Senatu prof. Alicji Grześkowiak, jako dar dla kaplicy naszego Parlamentu. Zostało to udokumentowane na specjalnym Akcie przekazania, który podpisali: Prymas

Polski, Marszałek Senatu i kustosz – proboszcz parafii ks. prał. Janusz Godzisz. W czasie uroczystej Mszy św. przedstawiciele Sejmu i Senatu odmawiali specjalne modlitwy powierzając polski Parlament i parlamentarzystów opiece Elekcyjnej Pani. Niestety, po jakimś czasie okazało się, że dla Matki Bożej Elekcyjnej nie ma miejsca w sejmowej kaplicy, ze względu, jak to powiedziano „na obszerne i zbyt duże gabaryty”. Wówczas Parafia, jako ofiarodawca, zażądała zwrotu obrazu, który nawet nie rozpakowany, stał owinięty w folię w sejmowych magazynach. Kopia obrazu powróciła do Parafii i aktualnie znajduje się pod opieką naszej szkoły Katolickiego Zespołu Edukacyjnego im. Ks. Piotra Skargi, mieszczącego się obok kościoła parafialnego.

Podczas uroczystej celebry Ks. Kard. Prymas Glemp zachęcał nas, parafian i wszystkich wiernych do wytrwałej, intensywnej i nieustannej modlitwy za naszych posłów i senatorów oraz ludzi sprawujących władzę na różnych jej szczeblach. Apelował: „Niech Matka Boża w kopii swego Elekcyjnego wizerunku będzie z Wami tam, w polskim Sejmie, jak była przy szlachcie i senatorach podczas wyborów królów polskich i niech Wam doradza i was wspiera. A wy tu, przed Jej obliczem na kolanach, nieustannie proście Ją w modlitwie, aby zechciała swym wstawiennictwem wyjednać dla parlamentarzystów potrzebne dary, zwłaszcza rady, męstwa i roztropności! Módlcie się i w modlitwach swych nie ustawajcie!” *(z homilii Ks. Prymasa podczas intronizacji obrazu, 9.03.2000r).*

Pomni na prośbę naszego Arcypasterza, podjęliśmy modlitwy, które z inicjatywy ówczesnego Proboszcza Parafii Ks. Prałata Janusza Godzisz odbywają się w każdą sobotę. O godzinie 7.30 w kaplicy przed obrazem Matki Bożej Elekcyjnej jest sprawowana Msza św., po której następuje nieustanna Nowenna do MB Elekcyjnej ze szczególnym uwzględnieniem naszych parlamentarzystów i całego polskiego Sejmu i Senatu. W czasie tej Nowenny są odczytywane również indywidualne podziękowania i prośby do Matki Bożej w różnych, osobistych sprawach. Od tamtego uroczystego zainicjowania tych modlitw, spisanych zostało przez czcicieli Matki Bożej Elekcyjnej dwa tomy osobistych próśb o Jej przemożne wstawiennictwo i podziękowań za otrzymane tutaj łaski. Prosimy również naszą Matkę Bożą, „specjalistkę od wyborów” przed każdymi wyborami w specjalnych modlitwach nowennowych. Przed Jej obrazem w naszym kościele modliło się wiele pielgrzymów, nie tylko z Warszawy i okolic, ale nawet z Poznania i Opola. Jeszcze w czasach cichego kultu bardzo częstym „gościem” przed Jej Obrazem był śp. Bp Władysław Miziołek. Obraz nawiedzili i modlili się też nasi Pasterze: Kard. J. Glemp, Kard. Kazimierz Nycz, Bp T. Pikus, Bp P. Jarecki, Bp M. Duś.

„Matka Boża poprzez ten obraz była obecna wśród wyborców, uświadamiała wielkość podejmowanych decyzji, pocieszała ich w trudnych sytuacjach.

Matka Boża była strażniczką narodowego – polskiego dobra poprzez utrzymaną straż w sumieniach senatorów i posłów – polskiej szlachty. Dlatego pragniemy ukazywać Matkę Pocieszycielkę w tym historycznym obrazie. Była potrzebna w poprzednich pokoleniach, jest Ona potrzebna i dzisiaj: polskiej elicie politycznej i gospodarczej, kulturalnej i społecznej. Potrzebna jest i nam w naszych codziennych wyborach, w naszym życiu. Ona – Strażniczka!... Pocieszycielka!...
(z homilii Ks. Prał. J. Godzisz, wygłoszonej podczas jednej z sobotnich Mszy św.).

Bo sami tak często podejmujemy mylne decyzje, źle wybieramy: Tak często wszystko jest dla nas dzisiaj ważne, tylko nie to, czy nasz wybór będzie dobry, prawdziwy i właściwy. Chlubimy się tym, że jesteśmy wolni, lecz często z wolności robimy swawolę i dlatego siebie i innych oddajemy w różnorakie zniewolenia. Dlatego modlitwa nasza przed Elekcyjną Matką i Królową nie może ustawać, jest wciąż potrzebna, zwłaszcza dzisiaj.

„Matko Boża Elekcyjna! Jak niegdyś doradzałaś szlachcie we właściwych wyborach królów polskich, tak dzisiaj zechciej stać przy nas w naszych trudnych decyzjach, wyborach i na rozstajach życiowych dróg. Spójrz na nas łaskawie tym samym zatroskanym wejrzeniem Twoim, z jakim od tylu stuleci patrzysz na dzieje naszego narodu. Pragniemy polecić Ci, Matko Elekcyjna, wszystkie troski i problemy nasze, naszych rodzin, naszego miasta i całej ojczyzny. Polecamy Ci również Ojca Świętego, naszych Pasterzy i sprawy Kościoła Świętego w Ojczyźnie i świecie (...).”

(z modlitwy Nowennej do MB Elekcyjnej.)

**„Elekcyjna Królowo nasza, usłysz dzieci głos!
Wspieraj dzisiaj Ojczyznę naszą i odmień nasz los!”**

(z pieśni do MB Elekcyjnej.)

(Wykorzystano oprac. Historia Par. Św. Stanisława BM autorstwa Barbary Libera, zapisy Kroniki Parafialnej oraz wcześniejsze opracowania autora).

Warszawa – Wola, 01 lipca 2013r.



Matka Boża Pocieszenia, zwana „Elekcynną”
z kościoła par. Św. Stanisława BM



Kopia obrazu MB Elekcynnej
w posrebrzanej „sukience”



Obraz w kaplicy MB Elekcyjnej – widok współczesny.